

## Hipisi w martensach

The Analogs

Barykady wznoszą się i płonie ogień  
walka toczy się tylko w Twojej głowie  
Gniewne artykuły, strony w internecie  
głupi, pusty bełkot, który nic nie zmieni  
Dzieci na ulicy, kogo mają słuchać  
kogo mają wybrać, komu mają ufać  
zaszczute jak psy przez gliny i szkołę  
wciąż szukają prawdy, Ty im nie pomożesz

Zobacz stoję sam, jestem tu od zawsze  
nie wiem co to strach, śmieje się i patrzę  
Hipisi w martensach za pieniądze mamy  
plują na nasz świat, który tak kochamy

Znów zamykam oczy, jestem tak zmęczony  
przez pracę i miłość, lecz wiem co jest dobre  
Nigdy nie chcę stawać nikomu na drodze  
i Ty tak samo nie stawaj na mojej  
Krzycz swoje mądrości, lecz nie w moje ucho  
żeby lepiej walczyć kup nowy komputer  
musisz przecież mieć jakiegoś wroga  
lubisz walczyć z kimś kto ci nie chce oddać

Zobacz stoję sam, jestem tu od zawsze  
nie wiem co to strach, śmieję się i patrzę  
Hipisi w martensach za pieniądze mamy  
plują na nasz świat, który tak kochamy

Barykady wznoszą się i płonie ogień  
walka toczy się tylko w Twojej głowie  
Gniewne artykuły, strony w internecie  
głupi, pusty bełkot, który nic nie zmieni  
Dzieci na ulicy, kogo mają słuchać  
kogo mają wybrać, komu mają ufać  
zaszczute jak psy przez gliny i szkołę  
wciąż szukają prawdy, Ty im nie pomożesz

Zobacz stoję sam, jestem tu od zawsze  
nie wiem co to strach, śmieje się i patrzę  
Hipisi w martensach za pieniądze mamy  
plują na nasz świat, który tak kochamy